

Sygn. akt I C 148 /1 4

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Przemysław Majkowski

Protokolant : st. sekr. sąd. Beata Krysiak

po rozpoznaniu w dniu 2 listopada 2015 r. w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. J.

przeciwko (...) SA w (...) Centrum (...) w Ł.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego (...) SA w (...) Centrum (...) w Ł. na rzecz powódki A. J. tytułem zadośćuczynienia kwotę 16.000,00 (szesnaście tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lutego 2014 r. do dnia zapłaty,
2. zasądza od pozwanego (...) SA w (...) Centrum (...) w Ł. na rzecz powódki A. J. tytułem zadośćuczynienia za śmierć nienarodzonego dziecka kwotę 40.000,00 (czterdzieści tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2014 r. do dnia zapłaty,
3. w pozostałym zakresie powództwo oddala,
4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) SA w (...) Centrum (...) w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 2.800,00 (dwa tysiące osiemset) zł tytułem części opłaty sądowej, od której strona powodowa była zwolniona,
5. nakazuje pobrać od pozwanego (...) SA w (...) Centrum (...) w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 881,11 (osiemset osiemdziesiąt jeden 11/100) zł tytułem zwrotu części wydatków poniesionych w sprawie tymczasowo przez Skarb Państwa,
6. koszty zastępstwa prawnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 148/14

UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym do Sądu Okręgowego w Sieradzu pełnomocnik powódki A. J. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 32.000,00 złotych - tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę w wypadku w 2002r., wraz z ustawowymi odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 19 listopada 2013 roku do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 80.000,00 złotych - tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią nienarodzonego dziecka powódki z ustawowymi odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 15 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty. (pozew – k.3-16).

Pozwany (...) S.A. w W. nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie, oraz zasądzenie kosztów procesu, (odpowiedź na pozew – k. 90-94).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 października 2002 roku w miejscowości S. doszło do wypadku komunikacyjnego, w przebiegu którego mąż powódki P. J. kierujący pojazdem osobowym marki F. (...) o nr rej (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób ze dokonując manewru skrętu w lewo nie zachował szczególnej ostrożności w wyniku czego zjechał drogę nadjeżdżającemu z naprzeciwka innemu pojazdowi, czym doprowadził do zderzenia tych pojazdów. (niesporne).

Sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanej spółce.

(niesporne).

Powódka, która była pasażerką samochodu F. (...) kierowanego przez sprawcę wypadku, w chwili jego zaistnienia była w 7 miesiącu ciąży. W wyniku licznych obrażeń odniesionych przez powódkę w wypadku doszło m.in. do przedwczesnego odklejenia się łożyska i śmierci wewnątrzmacicznej płodu. W wyniku wypadku powódka doznała: odklejenia łożyska, obumarcia płodu, otwartego złamania prawego trzonu żuchwy z przemieszczeniem odłamów, stłuczenia głowy, stłuczenia klatki piersiowej, ran tłuczonych twarzy.

(dowód: dokumentacja medyczna powódki k.39-62; opinie biegłych: L. R. - k. 142 - 143, biura biegłych sądowych (...) k.155-160).

W związku z doznanymi obrażeniami powódka wymagała hospitalizacji. W dniach od 13 do 25 października 2002 r. powódka przebywała w SP ZOZ w S. w Oddziale (...) (...). Po stwierdzeniu, że płód powódki jest martwy dokonano cesarskiego cięcia w trybie pilnym. Powódce założono szyny nazębne w obrębie żuchwy i szczęki oraz elastyczny wyciąg międzyszczękowy. Opatrzono jej ranę przedsionka i dna jamy ustnej szwami węzełkowymi. Opatrzono także ranę prawego oka. Po upływie miesiąca od opuszczenia szpitala powódce zdjęto szynę unieruchamiającą szczękę. Przez kolejne sześć miesięcy powódka mogła spożywać tylko pokarmy zmiksowane o konsystencji półpłynnej.

(dowód: dokumentacja medyczna powódki op. cit.; opinie biegłych: L. R.- op. cit., biura biegłych sądowych(...) – op. cit., opinia psychologiczna biegłej E. K.– k. 125-129).

Powódka obecnie jest gospodynią domową. Pozostaje dalej w związku małżeńskim z P. J., z którym mają dwoje zdrowych dzieci w wieku 6 i 9 lat urodzonych po wypadku powódki. Jedynym żywicielem rodziny jest P. J.. (dowód: zeznania świadka E. J. k. 117 v. – 118, zeznania świadka P. J. – kontaktów 118).

Pozwany uznał odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie i po przeprowadzeniu postępowania likwidującego szkodę, zainicjowanego pismem pełnomocnika powódki, przekazał w 2013r. tytułem zadośćuczynienia na rzecz A. J., przed wytoczeniem niniejszego powództwa, kwotę 18.000,00 złotych.

(niesporne).

Pozwany nie uznał swojej odpowiedzialności w zakresie zadośćuczynienia za śmierć nienarodzonego dziecka powódki i w tym zakresie odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

(niesporne).

Obrażenia doznane przez powódkę w wypadku komunikacyjnym związane ze złamaniem żuchwy stanowią 5 % trwałego uszczerbku na jej zdrowiu. Pozostałe obrażenia nie spowodowały długotrwałego uszczerbku na jej zdrowiu. Powódka odczuwa dolegliwości bólowe, które mają charakter subiektywny i nie mogą być weryfikowalne przez

biegłych. W zakresie obiektywnej oceny stanu klinicznego powódki nie stwierdzono u niej odchyień od stanu prawidłowego, ograniczających czy utrudniających powódce pełne funkcjonowanie w życiu osobistym i społecznym. Jedynymi trwałymi następstwami wypadku są blizny stanowiące defekt kosmetyczny, nie są zaś przyczyną ograniczeń w funkcjonowaniu powódki.

(dowód: opinia biura biegłych sądowych LEX & MED – op. cit.).

Z punktu widzenia psychologa zaistniały wypadek komunikacyjny stanowił dla powódki nagłą, krótkotrwałą sytuację traumatyczną, związaną z zagrożeniem życia i śmiercią nienarodzonego dziecka. W jego wyniku powódka doświadczyła uczuć charakterystycznych dla tego typu zdarzeń: przerażenia, bezradności, niepewności, żalu, smutku, pustki rozpacz. Do cierpień psychicznych związanych z samym wypadkiem w przypadku powódki należy zaliczyć ból, doświadczenie żalu i poczucia winy po utracie nienarodzonego dziecka. U powódki pojawiały się powracające i męczące obawy o to czy będzie mogła jeszcze mieć dzieci. Aktualnie funkcjonowanie emocjonalne, psychologiczne i społeczne powódki nie wykazuje odchyień od normy. Stan psychiczny i emocjonalny powódki jest wyrównany. Powódka nie wymaga leczenia ani innych oddziaływań terapeutycznych.

(dowód: opinia biegłej E. K.op. cit.).

Z punktu widzenia chirurga szczękowego uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 5 %. Powódka bezpośrednio po wypadku odczuwała duże dolegliwości bólowe, które stopniowo ustępowały. W szpitalu miała zapewnioną odpowiednią opiekę natomiast po wypisaniu do domu nie wymagała specjalnej opieki. Obecny stan zdrowia powódki biegły ocenił jako stabilny, stwierdzając, że nie należy się spodziewać pogorszenia stanu jej zdrowia.

(dowód: opinia biegłego L. R.op. cit.).

Ustalony w sprawie stan faktyczny w dużej mierze jest niesporny i oparty na niekwestionowanym przez strony niosobowym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy w postaci dokumentacji medycznej powódki. Skutki wypadku jakiemu uległa A. J., procentowy uszczerbek na zdrowiu, trwałość tych skutków oraz możliwość ich ustąpienia, a także wpływ zdarzenia na psychikę powódki zostały ustalone na podstawie opinii biegłych sądowych lek. med. L. R. – specjalisty chirurgii szczękowo – twarzowej, E. K.– biegłego psychologa oraz biura biegłych sądowych (...) w K. – biegłych z zakresu ortopedii – traumatologii. Opinie wymienionych osób Sąd uznał za wiarygodne, albowiem są jasne, wewnątrznie niesprzeczne oraz naukowo i logicznie uzasadnione, a także w pełni z sobą korelują i wzajemnie się uzupełniają. Treść tych opinii oparta została na badaniu powódki i jej dokumentacji medycznej przy czym opinie sporządzono z uwzględnieniem zasad fachowej wiedzy i doświadczenia. Nie dostrzeżono żadnych czynników osłabiających zaufanie do wiedzy biegłych i ich bezstronności, ani żadnych ważnych powodów, które zmuszałyby do dopuszczenia dowodu z opinii innych specjalistów. Biegli w opiniach uzupełniających wyczerpująco odpowiedzieli na wątpliwości i pytania stron. Natomiast opinia psychologiczna nie była kwestionowana przez strony.

Sąd za wiarygodne uznał również zeznania powoda oraz świadków E. J. i P. J. albowiem pozostają one w zgodzie z opiniami powołanych w sprawie biegłych. Treść tych zeznań dopełnia obraz skutków wypadku dla powódki, szczególnie w sferze subiektywnego postrzegania przez A. J. zmiany jakości życia i poczucia krzywdy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest częściowo zasadne. Stosownie do treści art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem, których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. Natomiast zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W przedmiotowej sprawie pozwany nie kwestionował sprawstwa i winy ubezpieczonego w zakresie zaistniałego wypadku komunikacyjnego oraz jego odpowiedzialność na zasadzie art. 436 § 1 k.c., a w konsekwencji również odpowiedzialności ubezpieczyciela. Poza sporem pozostawało również, że u powódki nastąpiło uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia, który uprawnia ją do żądania od pozwanego zakładu ubezpieczeń zadośćuczynienia za doznaną krzywdę - w myśl art. 445 § 1 k.c. Przepis art. 445 § 1 k.c. stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową) ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi (por. wyrok SN z dnia 4 lipca 1969 roku, I PR 178/69, OSNCP 1970, Nr 4, poz. 71). Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia - te już doznane i te mogące powstać w przyszłości. Powinno ono być zatem przyznana jednorazowo rekompensatą za całą krzywdę. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada miarkowania wyrażająca się w nakazie uwzględnienia wszystkich okoliczności i skutków doznanych krzywd z odniesieniem do warunków określających poziom życia ludzi w pełni sprawnych i aktywnych, panujących w środowisku w jakim żyje powód (por. uzasadnienie wyroku SN z 4 lipca 2000 roku, I CKN 837/00 LEX nr 56891).

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wieku poszkodowanego, stopnia cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności i czasu trwania, nieodwracalności następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwa, oszpecenia), rodzaju wykonywanej pracy, szans na przyszłość, poczucia nieprzydatności społecznej, bezradności życiowej oraz innych podobnych czynników (vide wyrok SN z dnia 9.22.2007r., V CSK 245/07, OSNC D/2008). Sąd Okręgowy w całości podziela powyższe stanowisko Sądu Najwyższego, który w ostatnich latach wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Zwracał uwagę, że nie można akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu, że zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże, oraz że nietrafne jest posługiwanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jedynie określonymi jednostkami przeliczeniowymi w postaci najniższego czy średniego wynagrodzenia pracowniczego. O wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter tej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy.

Z zebranego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka na skutek wypadku z 13 października 2002 roku doznała licznych obrażeń, a w szczególności złamania żuchwy, urazu głowy oraz śmierci nienarodzonego 7 - miesięcznego dziecka. Obrażenia te nie zagrażały życiu powódki lecz wiązały się z koniecznością dwutygodniowej hospitalizacji i dalszej sześciomiesięcznej opieki chirurgii szczękowej. W tym okresie powódka odczuwała bóle. Przy czym zakres jej cierpień fizycznych przez okres pierwszych tygodni był duży. Przez sześć miesięcy powódka mogła jeść tylko zmiksowane półpłynne produkty. Pogorszenie sprawności fizycznej oraz utrata ciąży stały się także przyczyną złego samopoczucia psychicznego powódki. Towarzyszył mu niepokój i lęk czy będzie w stanie nadal pracować i mieć dzieci. Niewątpliwie powódka doświadczyła również cierpień psychicznych związanych z przebiegiem samego wypadku i utratą ciąży. Sam bowiem fakt uczestnictwa w owym zdarzeniu stanowił dla niej sytuację traumatyczną związaną z zagrożeniem jej życia i śmiercią nienarodzonego dziecka. W wyniku wypadku powódka doświadczyła krótkotrwałych uczuć charakterystycznych dla tego typu zdarzeń, takich jak przerażenie, bezradność, niepewność, utrata kontroli oraz lęk. Zwrócić należy uwagę i na tę istotną okoliczność, że w owym wypadku poniósł śmierć nienarodzony syn powódki. Powyższe niewątpliwie zwiększało dolegliwości psychiczne A. J. związane ze zdarzeniem. Po wypadku towarzyszyło jej poczucie winy i uczucie żalu.

Z powyższych względów Sąd uznał, że stosowną sumą zadośćuczynienia dla powódki jest kwota 34.000,00 zł. Ponieważ pozwany wypłacił już powódce z tego tytułu kwotę 18.000,00 zł, to do zapłaty pozostaje 16 000,00 zł, którą to kwotę należało zasądzić. Jest ona odpowiednia do rozmiaru krzywdy powódki wobec stwierdzonego u niej uszczerbku

na zdrowiu, rozmiarów uszkodzeń ciała, długotrwałości leczenia, nasilenia bólu oraz czasu jego trwania istnienia trwałych blizn na twarzy stanowiących defekt kosmetyczny co w przypadku kobiety jest znaczną dolegliwością.

W niniejszej sprawie strona pozwana kwestionowała swoją odpowiedzialność za skutek wypadku w postaci utraty przez powódkę ciąży i w konsekwencji obumarciu płodu. W odpowiedzi na pozew pozwany podniósł, że żądane zadośćuczynienie w tym zakresie nie przysługuje gdyż, dziecko urodziło się martwe zaś o nabyciu zdolności prawnej przez osobę fizyczną można mówić jedynie w przypadku urodzenia się dziecka żywego. Pozwany w złożonej odpowiedzi wskazał popiera koncepcję warunkowej zdolności prawnej nasciturusa w myśl, której o nabyciu zdolności prawnej przez osobę fizyczną można mówić jedynie w przypadku urodzenia się dziecka żywego.

Kwestią sporną w rozpoznanej sprawie było istnienie podstawy prawnej do zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią jej dziecka, która miała miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731), na mocy, której do art. 446 k.c. został wprowadzony § 4. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 3 k.c. –przepisy § 4 art. 446 k.c. nie mają mocy wstecznej i nie znajdują zastosowania do stanów faktycznych zaistniałych przed dniem wejścia w życie i dlatego w zaistniałej sytuacji

faktycznej powódka nie może się domagać zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c., bowiem śmierć jej dziecka nastąpiła przed wejściem w życie tego przepisu. Nie oznacza to jednak, że powódka w związku z doznaną krzywdą powstałą na skutek zgonu dziecka nie może się domagać skutecznie zadośćuczynienia na podstawie innych przepisów. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 października 2010 roku (III CZP 76/10), uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Rodzina, jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może, zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela powyższe stanowisko Sądu Najwyższego.

Przyjmując powyższy pogląd Sąd doszedł do przekonania, że skoro dziecko nienarodzone, zdolne do życia poza organizmem matki, które zmarło na skutek obrażeń odniesionych w wypadku, może zostać uznane za "zmarłego" w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. to tak samo może zostać uznane za "zmarłego" w rozumieniu powyżej przytoczonej konstrukcji prawa do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi jako dobra osobistego członków rodziny podlegającego ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. To stwierdzenie powoduje z kolei konieczność rozważenia, czy zachodzi kolejna przesłanka pozwalająca na przyznanie zadośćuczynienia, tj. czy nienarodzone dziecko może być osobą najbliższą w rozumieniu tego przepisu. W judykaturze wyjaśniono, że o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny, decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalny stopień pokrewieństwa wynikający w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego lub z powinowactwa. Z tego względu do ustalenia, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego, konieczne jest stwierdzenie, czy istniała odpowiednio silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, OSP 2012, nr 4, poz. 44). W sprawie, w której z żądaniem zadośćuczynienia występują rodzice zmarłego dziecka, także należy ustalić, czy pomiędzy nimi a zmarłym istniała więź pozwalająca na uznanie, że było ono uznawane za członka rodziny (osobę bliską) i jaki był charakter tej więzi. Nie ulega wątpliwości, że od chwili poczęcia dziecko nienarodzone może być traktowane przez rodziców za ich dziecko, które już mają, co z kolei powoduje wywiązanie się określonych więzi emocjonalnych i uczuć do nienarodzonego dziecka. Na dokonanie takiej oceny wpływa nie tylko okres życia dziecka w organizmie matki, lecz również subiektywne zapatrywanie rodziców na oczekiwanie potomka oraz sposób przygotowywania się do narodzin dziecka. Istotny jest zatem stosunek każdego z rodziców do nienarodzonego dziecka, czy było ono oczekiwane, chciane

oraz jakie wiązali z nim nadzieje. Ustalenie tych okoliczności pozwala na ocenę, jak głęboka była więź między rodzicami a dzieckiem, co w konsekwencji na stwierdzenie, czy rodzice zmarłego nienarodzonego dziecka mogą być uznani za najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2012 r. I CSK 282/11).

W świetle powyżej przedstawionych rozważań spowodowanie śmierci płodu zdolnego do samodzielnego życia uprawnia bliskich do finansowej rekompensaty, a tym powoduje, że powództwo w tym zakresie należało uznać za uzasadnione co do zasady. Całość powyższych rozważań dotyczących samego charakteru zadośćuczynienia odnosi się także do żądania jego zasądzenia za śmierć nienarodzonego dziecka powódki. Dokonując rozważań w tej części podnieść należy, że w chwili wypadku powódka była w 7 miesiącu prawidłowo rozwijającej się ciąży. Powódka miała świadomość, że dziecko które nosi jest płci męskiej. Była to jej pierwsza ciąża i pierwsze dziecko, którego bardzo pragnęła i oczekiwała. Śmierć tego dziecka była dla powódki wielkim ciężarem i traumą na co wskazała w swej opinii biegła psycholog. E. K..

Powyższe uzasadnia przyznanie powódce stosownej kwoty tytułem zadośćuczynień za śmierć osoby bliskiej – nienarodzonego syna. Sąd uznał, że stosowną sumą zadośćuczynienia dla powódki z tego tytułu, uwzględniając okoliczności sprawy w tym upływ czasu od śmierci dziecka, brak następstw cesarskiego cięcia na możliwość posiadania kolejnych dzieci przez powódkę, fakt urodzenia dwójki zdrowych dzieci, jest kwota 40.000,00 zł.

Dalej idące żądania strony powodowej sąd oddalił jako niezasadne.

W zakresie roszczenia odsetkowego Sąd kierował się normą wyrażoną w art. 481 § 1 k.c. Pełnomocnik powódki złożył pozwanemu wezwanie do zapłaty w dniu 2 stycznia 2014r. (kopia wezwania k. 30 akt) Sąd zatem przyjął, że pozwany powinien zlikwidować szkodę do dnia 2 lutego 2014r. to jest w terminie 30 dni od dnia otrzymania zgłoszenia szkody, a od 3 lutego 2014r. pozwany pozostaje w zwłoce. W zakresie zadośćuczynienia za śmierć nienarodzonego dziecka pismo z wezwaniem zapłaty zostało wysłane do pozwanego 24 marca 2014r. Przyjmując 7 dniowy termin doręczenia sąd przyjął, że od dnia 31 marca 2014r. pozwany wiedział o żądaniu w tym zakresie. Termin do zapłaty upływał zatem 30 kwietnia 2014r., a od 1 maja 2014 r. pozwany pozostaje w zwłoce. Zgodnie bowiem z art. 14 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych na likwidację szkody i wypłatę świadczeń pozwany ma 30 dni.

O kosztach jak w punkcie 4, 5 i 6 wyroku orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398, z późn. zm.) mając na uwadze, że pozwany w toku procesu został zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych z mocy art. 102 k.p.c. Pozwany jako strona przegrywająca proces w 50% został obciążony 50 % opłaty sądowej obliczonej od wysokości łącznie zasądzonego roszczenia (56. 000,00 zł) oraz 50 % wydatków w sprawie, które zostały poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa i wynosiły łącznie 1.762,22 zł.